

Trubadurzy, Jest Warszawa

Jest Warszawa, po prostu jest
W nocnej ciszy, porannej mgle
W ciepłe słońca, w spokojnym śnie
W szczęściu matek, w stukocie serc

Jest Warszawa, bo jesteś ty
Żyje dla nas, a dla niej my
Jest Warszawa, imiona dwa
Wars i Sawa to ty i ja

I wciąż w pamięci tamte dni
Niełatwo w bruk wsiąkają łzy
To przeciw tym, co grożą jej
Syrena ma wzniesiony miecz

Kiedyś chcieli zetrzeć ją w proch
Już krzyczeli: "Warschau ist tot"
Zdruzgotana, przemogła śmierć
Jest Warszawa, na zawsze jest!

I wciąż w pamięci tamte dni
Niełatwo w bruk wsiąkają łzy
To przeciw tym, co grożą jej
Syrena ma wzniesiony miecz

Jest Warszawa, po prostu jest
W srebrnych latach, w spokojny dzień
Chociaż chcieli zetrzeć ją w proch
Już krzyczeli: "Warschau ist tot"

Zdruzgotana, przemogła śmierć
Jest Warszawa, po prostu jest
Wars i Sawa, sława i krew
Jest Warszawa, na zawsze jest!

Jest, jest!